

WIADOMOŚCI

PARAFII KATEDRALNEJ № 25. ■ Tarnów 18. VI. 1939 r. ■ Rok III.

Czerwiec czci Serca Jezusowego poświęcony...

Czczono Serce Jezusa od zamierzchłych dziejów Kościoła, boć przecież jedna z 5 ran sercu była zadana. Z niej wypłynęła krew i woda, co było Piłatowi dowodem, że Pan Jezus naprawdę skonał skoro się już Jego Krew rozkłada.

Ale początek dzisiejszych form tej czci pochodzi dopiero z 1675 roku, kiedy zakonnica Małgorzata Alacoque (czytaj Alakok) w czasie adoracji Najśw. Sakramentu zobaczyła Pana Jezusa, który jej pokazał swe serce otoczone płomieniami, poprzez które widać było cierniową koronę, oplatającą serce płomienne, a u góry tkwiący w nim krzyż. Skarżył sdę Chrystus na niewdzięczność chrześcijan, że ranią grzechami to Jego serce. Oświadczył przy tym, że jest Jego życzeniem, by w piątek po oktawie Bożego Ciała obchodzono uroczystość ku czci Jego Serca, by kochające dusze miały okazję dać Mu szczególniejsze zadośćuczynienie za niewdzięczność ludzką.

Nie poszło to łatwo. Ludzie z objawień prywatnych lubią się pośmiewać. Starały się o zaprowadzenie tej czci Siostry Zgromadzenia, do którego należała Małgorzata, niektórzy OO. Jezuici. Wśród pierwszych, proszących o wprowadzenie czci Serca Jezusowego w postaci święta — czytamy — był biskup krakowski Konstanty Szaniawski i nasz król August II., którzy w 1726 roku wnieśli prośbę do Stolicy św. i uzyskali pozwolenie na odprawianie w dniu wyznaczonym przez Pana Jezusa w objawieniu Mszy św. o 5 ranach Zbawiciela. Znowu po przeszło 30 latach zabrali głos biskupi polscy w zbiorowej prośbie, w której dali przekonywującą Ojca św. odprawę nieprzyjaciołom tego święta na trudności dogmatyczne, które ci podnosili i prosili o zatwierdzenie osobnej Mszy św. o Sercu Pana Jezusa na dzień po oktawie i o pozwolenie odprawiania jej w całej Polsce. Jakoż papież Klemens XIII. dał w roku 1765 przywilej Arcybractwa Najsł. Serca i Polsce na obchodzenie tego dnia osobną Mszą św.

Zostawił Pan Jezus Siostrze Małgorzacie obietnice różnych łask dla czcicieli Jego Boskiego Serca. N. p.: „W rodzinie spokój i zgoda zagości, bo złączę wszystkich związką mej miłości", albo: „Pod moim skrzydłem grot złego ich minie — Jam ich ucieczką w nieszczęścia godzinie", „Dom, gdzie czcić będą obraz Serca mego, z błogosławieństwa zasłynie Bożego".

Skorośmy w przeszłości byli pierwsi w szerzeniu tego nabożeństwa (biskupi byli tylko wyrazem gorących życzeń ludności) — to i dzisiaj nie będziemy oziębli, a jeśli ktoś oziąbł, niech w czerwcu, biorąc udział w nabożeństwach, odnajdzie swój dawny ogień. Zresztą jest obietnica: „Od Serca mego ognistych płomieni — serce oziębłe w ogniste się zmieni".

SPRAWY RODZINNE.

Stanowisko Kościoła.

Wobec zamieszania pojęć i szerzenia się praktyk małżeńskiego i pozamałżeńskiego unikania potomstwa nie tylko po miastach, ale i po wsiach, widział się Kościół katolicki zmuszonym do wyświetlenia sprawy i do publicznego napiętnowania rozsiewanych błędów.

W roku 1930 ogłosił Ojciec św. Pius XI. Encyklikę, zatytułowaną według pierwszych słów „Casti connubii", czyli dotyczącą nieskalanego małżeństwa. Oto słowa dotyczące nadużycia w małżeństwie:

„Wielu ośmiela się nazywać — pisze Ojciec św. — potomstwo przykrym ciężarem małżeństwa i poleca wystrzegać się go starannie *nie przez uczciwą wstrzemięźliwość* (która za zgodą obojga małżonków także w małżeństwie jest dozwolona), *bez gwałcenia aktu naturalnego.* Na te zbrodnicze zbrodnicze czyny pozwalają sobie jedni dlatego, że sprzykrzywszy sobie dzieci, zażywać pragną samej rozkoszy bez ciężarów, inni tym się zasłaniają, że ani wstrzemięźliwości zachować, ani też potomstwem obarczać się nie mogą już to ze względu na siebie, już to na małżonkę, lub też na swój stan majątkowy.

Ale nie ma doprawdy *takiej przyczyny, choćby najważniejszej, która by zdołała z naturą uzgodnić i usprawiedliwić to, co samo w sobie jest naturze przeciwne.*

Otóż akt małżeństwa z natury swej zmierza do zrodzenia potomstwa. *Działa zatem przeciw naturze i dopuszcza się niecnego, w istocie swej nieuczciwego czynu ten, kto spełniając ów akt, świadomie go pozbawia jego skuteczności.*

Ponieważ od niedawna niejedni, jawnie odstępując od nauki chrześcijańskiej, sądzili, że w obecnych czasach inną w tym przedmiocie należy głosić naukę, dlatego Kościół katolicki, któremu sam Bóg powierzył zadanie nauczania i bronienia czystości i uczciwości obyczajów, pragnąc pośród tego rozprzężenia obyczajów zachować związek małżeński czystym, *odzywa się głośno i obwieszcza na nowo: ktokolwiek użyje małżeństwa w ten sposób, by umyślnie udaremnić naturalną siłę rozrodczą, łamie prawo Boże, oraz prawo naturalne i obciąża sumienie swoje grzechem ciężkim.*

W obronie grzesznego używania małżeństwa przytacza się często powody urojone, albo przesadne. Przecież Kościół zna doskonale i docenia zdrowotne względy, zagrażające życiu matki. Kogo nie ogarnia podziw najwyższy na widok matki, w bohaterskim poświęceniu gotowej iść na niechybną niemal śmierć, byle ocalić życie dziecka, spoczywającego pod jej sercem? Jej cierpienia poniesione w bezwzględnym spełnieniu obowiązku naturalnego, Bóg jedynie w przebogatym zmiłowaniu swoim będzie mógł wynagrodzić.

Zrozumiałymi dla Kościoła są skargi owych małżonków, którzy srogim niedostatkiem dotknięci, z trudem ledwie dzieci wyżywić mogą.

Nie ma jednak trudności, które by mogły znieść prawomocność przykazań Bożych, zabraniających czynów złych z swej natury. We wszystkich okolicznościach mogą małżonkowie zawsze, za łaską Bożą, w stanie swoim żyć uczciwie i czystość małżeńską zachować od owych niecnych występków". *f.*

Idą wakacje.

Kończy się rok szkolny. Setki i tysiące dzieci i młodzieży naszej parafii przerwie swoje zajęcia szkolne, by skorzystać z należącego im się wypoczynku. W ubiegły piątek odbyła się ostatnia spowiedź dzieci na zakończenie roku szkolnego.

W związku z tym należy przypomnieć wszystkim rodzicom i opiekunom, że odpowiedzialność za wychowanie powierzonych im dzieci zwiększa się.

Dziecko nie będzie już spędzać tych kilku godzin dziennie w sali szkolnej, ale w domu rodzinnym, nie będzie pozostawać pod nadzorem nauczycieli, ale wyłącznie rodziców.

Dlatego dobrzy rodzice zawczasu pomyślą o tym, by czas wakacyj nie był ze szkodą dla duszy dziecka. Zwrócą uwagę na jego codzienną modlitwę, zachęcą do przystąpienia do Spowiedzi św. w czasie wakacji, zwrócą uwagę na dobór towarzystwa, a przede wszystkim postarają się, by dziecko odpoczywając nie próżnowało, bo wiele złego nauczyło próżnowanie.

Z ksiąg parafialnych.

Ochrzczeni. 1) Bożena Kowalczyk, ul. Widok 65. 2) Antoni Gądek ze Skrzyszowa. 3) Kazimierz Scheike, ul. Słoneczna. 4) Eugeniusz Armatys, ul. Południowa 10. 5) Czesław Czernikowski, ul. Słowackiego 901. 6) Emil Zając z Klikowej. 7) Janina Nosal z Rzędzina. 8) Daniela Zabawa z Rzędzina. 9) Wiktoria Łabno z Rzędzina. 10) Julia Prędota z Rzędzina. 11) Izabella Starostka z Rzędzina. 12) Marian Kowalski z Rzędzina. 13) Józef Jasiak z Zawady. 14) Antoni Boda z Zawady.

Zapowiedzi przedślubne zgłaszają. 1) Mieczysław Hruby z Tarnowa z Czesławą Osak z Checheł. 2) Bolesław Leśniak ze Skrzyszowa z Genowefą Stepek z Rzędzina. 3) Paweł Antoniszak z Tarnowa z Eugenią

Krupa z Tarnowa. 4) Józef Szablowski z Tarnowa z Wiktorią Lesiak z Tarnowa. 5) Jan Damian z Dąbrówki Szczep. z Stanisławą Cieśla z Tarnowa. 6) Kazimierz Kocik z Tarnowa z Zofią Masłowską z Tarnowa. 7) Henryk Ryba z Tarnowa z Janiną Jakubowską z Tarnowa. 8) Karol Lubera z Chyszowa z Heleną Łyczko z Tarnowa. 9) Ignacy Taraszka ze Śmigna z Anielą Madura z Tarnowa. 10) Stanisław Małochleb z Klikowy z Julią Zachara z Wielopola.

Małżeństwo zawarli. 1) Klemens Pasek z Gumnisk z Genowefą Głowacką z Tarnowa. 2) Józef Szmaciarz z Tarnowa z Heleną Giersz z Tarnowa. 3) Franciszek Janik z Tarnowa z Anną Warias z Tarnowa. 4) Zygmunt Erazmus z Tarnowa z Alicją Jewuła z Tarnowa. 5) Bolesław Pazgan z Tarnowa z Zofią Strączek z Tarnowa.

Zmarli. 1) Michał Chwast z Pipidówki, l. 27. 2) Kazimierz Drąg z Dulczy Wielkiej, l. 50. 3) Wilhelm Wójcikowski z Tarnowa, l. 10. 4) Antoni Dusza z Gromnika, l. 47. 5) Michalina Sumara z Wielkiej Wsi, l. 12. 6) Rozalia Kluzek z Zalasowy, l. 37. 7) Anna Urban z Tarnowa, l. 63. 8) S. Julia Duch, ul. Focha, l. 62. 9) M. Wanda Lopatyner, klasztor Urszulanek, l. 68. 10) Tadeusz Żyła z Rzędzina. 11) Jan Januś z Rzędzina, l 78. 12) Wojciech Gucwa z Siemiechowa, l. 27.

Ofiary.

Na odnowienie ołtarza M. B. R. złożyli: NN. 5 zł., M. P. 5 zł., NN. 5 zł., Róża 3 Panien Józefy Pisówny 14 zł., NN. 20 zł.

Na ołtarz Serca Jezusowego: NN. 6 zł., p. insp. Mołoń zamiast wieńca na grób Ks. Biskupa 20 zł.

Na kościół Serca Jezusowego zebrano na Grabówce 150 zł. 5 gr. Złożono również obligację na 50 zł.

Zawiadomienia.

W Klikowej w niedzielę 18 b. m. odbędzie się o godz. 2 zebranie Katol. Stow. Kobiet;

o godz. 3 — zmiana różańcowa niewiast;

o godz. 4 — zebranie Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej.

Zebranie Oddziału I. KSMŻ. odbędzie się dnia 19 b. m. o godz. 7 wieczorem w świetlicy własnej.

W czwartek 22 b. m. odbędzie się w sali A. K. zebranie Katol. Stow. Kobiet przy katedrze o godz. 5.

W sobotę 24 b. m. o godz. 8 Msza św. w kaplicy Najśw. Sakramentu wspólna Komunia św. Oddziału K. S. Kobiet przy katedrze.

CENA EGZ. 2 GROSZE. PRENUMERATA ROCZNA 1 zł.

Redaktor: Ks. Leopold Rachwał. — Wydawca: Urząd Paraf. Katedral. w Tarnowie.
Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.